

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 07.04 Dzień powszedni

18⁰⁰ + Stanisławę Wierzbicką z int. rodz. Baranów

18³⁰ + Barbarę Ciechanowską z int. Barbary Szałas z Nidy

Wtorek 08.04 Dzień powszedni

18⁰⁰ O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Kazimierzy i Mariana w 75 r. urodzin z int. dzieci

18³⁰ + Stanisławę Wierzbicką od rodz. Cudzików

Środa 09.04 Dzień powszedni

18⁰⁰ 1) + Sabinę Kruk zam. córka z rodz. 2) + Anielę, Bolesława, Henryka Malickich (r. śm.) 3) + Juliana Jędrochę od Koła Róż. Św. Katarzyny Labure z Brzeziny 4) + Stanisława Krawczyka od sołtysa z Brzeziny 5) + Zofię, Władysława Węclawskich, Janinę, Władysława Litwin 6) O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Krystiana i Kseni w 11 rocz. urodzin 7) + Janinę Nowak od Grażyny Lach 8) + Stanisławę Wierzbicką od sołtysa z Brzeziny 9) + Barbarę Ciechanowską od Stanisława Nowaka z rodz. 10) + Ewę Znój od uczestników pogrzebu

19⁰⁰ + Wincentego i Mariannę Kutę, Stefanię, Stanisława, Zdzisława Śmietanów

Czwartek 10.04 Dzień powszedni

18⁰⁰ + Józefa i Kazimierę Prokopów (r. śm.)

18³⁰ + Alinę Węgrzyn od sąsiadów Banasików

Piątek 11.04 Dzień powszedni - RELIKWIE ŚW. GEMMY GALGANI

16⁰⁰ + Stefanię Słowińską, Franciszkę, Edwarda Węgrzynów

18⁰⁰ + Dariusza Kowalskiego (r. śm.), Katarzynę i Józefa Kowalskich, Genowefę i Józefa Ratusznik

Sobota 12.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Przemysława Gila (1 r. śm.) od mamy

18³⁰ + Henryka Króla od Ewy Dąbek z rodz.

Niedziela 13.04 Niedziela

8⁰⁰ + Karola, Sebastiana Tetelewskich, Marlenę Metrykę

10⁰⁰ + Stefanię, Stanisława Łobodów, Mieczysława Lużyńskiego z int. rodz.

12⁰⁰ o łaskę wiary, nawrócenia, uwolnienia z nałogów i odnalezienia powołania życiowego dla wnuków Jakuba i Michała

16⁰⁰ Za Parafię

Extra...

× 07.04.1400r. – Na dokumentach rady miejskiej Warszawy postawiono pieczęcie z najstarszym zachowanym do dzisiaj wizerunkiem herbu miejskiego z syreną.

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica

parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZESZYNACH

350 lat
KONSEKRACJI KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W BRZESZYNACH
8 WRZEŚNIA 1675 – 8 WRZEŚNIA 2025

SANCTUS

V Niedziela Wielkiego Postu
6 kwietnia 2025 r. Nr 18 (854)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 43, 16-21 / Flp 3, 8-14 Ewangelia: J 8, 1-11

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwyciono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwyciono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?» Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem». I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz».

I ja ciebie nie potępiam!

Ogłoszenia parafialne...

- W minionym tygodniu odbył się pogrzeb: w środę + Ewy Znój z Brzezin i w sobotę + Janiny Krawczyk z Brzezin. Módlmy się: „Wieczny odpoczynek...”
- Dzisiaj pierwsza, adoracyjna niedziela miesiąca.
- po Mszy św. o godz. 8 00 spotkanie Róż żywego Różańca i zmiana tajemnic. Intencja na kwiecień: „Módlmy się, aby korzystanie z nowych technologii nie zastępowało relacji międzyludzkich, szanowało godność człowieka i pomagało stawiać czoła kryzysom naszych czasów.”
- dzieci komunijne zapraszamy po Mszy św. o 10 00 na naukę śpiewu pieśni.
- po Mszy św. i Gorzkich Żalach spotkanie kandydatów do bierzmowania z rodzicami.
- Gorzkie Żale w niedzielę po Mszy św. popołudniowej.
- W piątek Droga Krzyżowa po Mszy św. o godz. 16 00 i o 18 00, w niedzielę po sumie prowadzona przez wiernych, jak również w sobotę 12 kwietnia po ulicach Kowali.
- W najbliższą Niedzielę - Palmową – po Mszy św. o godz. 10 00 odbędzie się XVI Konkurs Palm Wielkanocnych. Redakcja Pisma SANCTUS przygotowała atrakcyjne nagrody dla zwycięzców i uczestników konkursu na największą i najpiękniejszą palmę.
- W poniedziałek (za tydzień) 14 kwietnia organizujemy wyjazd do kina na film o Janie Pawle II: „21 37”. Wyjazd z parkingu przy kościele. Godzina wyjazdu będzie podana w przyszłą niedzielę. Zapisy w zakrystii. Koszt około 35 zł.
- Spotkanie Kręgu Biblijnego w czwartek o godz. 17 00 w Świetlicy przy Fontannie. Zapraszamy.
- Spotkanie ministrantów w sobotę o godz. 13 30 w kościele. Zapraszamy lektorów, ministrantów, kandydatów i chętnych.
- W zakrystii są baranki wielkanocne.
- Dziękuję organizatorom i uczestnikom dróg krzyżowych po ulicach wiosek naszej Parafii.
- Dziękuję za wykonanie pojemnika na gazetki SANCTUS, umieszczonego pod tablicą ogłoszeń przed kościołem.
- Dziękuję za akademię w 20 rocznicę śmierci św. Jana Pawła II zorganizowaną o godz. 21 37 z udziałem harcerzy przed pomnikiem szkoły noszącej Jego imię w Brzezinach.
- Dziękuję osobom z Kowali za przybycie do sprzątania kościoła: Ewa, Czesław, Joanna, Nikola Bentkowsky, Krzysztof Kubicki, Patrycja, Witold Piechota. Za tydzień proszę kolejne rodziny.

Kwiatki św. Jana XXIII cz. 2

- Kiedyś, zupełnie niespodziewanie, papież Jan XXIII pojawił się w klinice prowadzonej przez siostry zakonne. Pojechał tam, gdyż chciał odwiedzić swojego przyjaciela, pewnego prałata. Kiedy zapukał do drzwi, otworzyła mu jedna z sióstr zakonnych. Zobaczywszy papieża, omal nie zemdlą. Na to Jan XXIII uśmiechnął się szeroko i powiedział „Proszę się nie bać, tylko zawałać siostrę przełożoną. Jestem tylko papieżem”. Po czym usiadł w poczekalni i, jak każdy inny odwiedzający, poczekał na swoją kolej.
- Innym razem, podczas odwiedzin w szpitalu Ducha Świętego, roztargniona siostra przełożona przedstawiła się słowami: „Jestem przełożoną Ducha Świętego”, na co Jan XXIII odparł: „Ma siostra szczęście, ja jestem tylko wikariuszem Jezusa Chrystusa”.
- Przeglądając schematyczny szkic programu Soboru, który w stosunku do pewnych teologicznych dociekań i modnych założeń zabrzmiał szczególnie wrogo, wziął linijkę, przyłożył ją do tekstu, zmierzył i rzekł do sekretarza: „Niech ksiądz tylko spojrzy, w tym szkicu jest dokładnie 30 centymetrów potępienia”.
- Pytany, co chciałby robić, gdy już skończy się sobór, Jan XXIII odparł rozmarzony: „Przez cały dzień pracować w polu razem z mymi braćmi”.
- Gdy jeszcze jako patriarcha Wenecji brał udział w uroczystej procesji, przelatująca nad gondolą mewa pobrudziła jego kardynalski płaszcz. Wszyscy z otoczenia zamarli w bezruchu, nie wiedząc, jak się zachować w tak nietypowej sytuacji. Niezręczną ciszę przerwał sam patriarcha, mówiąc „Byłoby o wiele gorzej, gdyby fruwały krowy”.

Boży człowiek... - Święty Hermenegild (13 kwietnia)

Po śmierci króla Wizygotów, Atanagilda (+ 567), ich królem został obrany Liuwa, który niebawem podzielił się ogromnym królestwem ze swoim bratem, Leowigildem: sobie zostawił Galię, a jemu oddał rządy nad Hiszpanią. Po śmierci Liuwy panem całego państwa Wizygotów zachodnich został Leowigild (573). Jego pierwszą małżonką była Teodozja, córka Seweriana z Kartaginy, który był ojcem świętego rodzeństwa: Leandra, Izidora z Sewilli, Fulgencjusza i Florentyny. Z tego to małżeństwa Leowigild miał dwóch synów: św. Hermenegilda i Rekareda. Po śmierci Teodozji Leowigild pojął za żonę Goswinatę, która namówiła króla do przyjęcia arianizmu. Dla sprawniejszych rządów Leowigild oddał Hermenegildowi w zarząd Hiszpanię, a sam pozostał w Galii. Królewicz w tym czasie ożenił się i miał syna. Zamieszkał w Sewilli. Oboje z żoną nie tylko nie przeszli na arianizm, ale ze wszystkich sił popierali Kościół katolicki. To stało się przyczyną konfliktu z ojcem. Leowigild wydał dekret, nakazujący wszystkim poddanym przejście na arianizm (580). Co więcej, zebrał synod i zmusił biskupów, by potwierdzili jego uchwałę. Zaczęło się formalne prześladowanie opornych: skazywano ich na więzienie i banicję. Jednak katolicka Sewilla i jej okolice stawiały zbrojny opór. Doszło do wojny domowej, która dla Hermenegilda skończyła się klęską. Cesarz wschodnio-rzymski, który przez wygnanego z kraju św. Leandra przyrzekł pomoc, skuszony okupem zaofiarowanym przez Leowigilda, zostawił katolików samych swemu losowi. Po dwóch latach wojny Hermenegild usiłował ratować się ucieczką do Kordoby. Ojciec zdobył miasto i skazał syna na wygnanie do Walencji. Hermenegild nie czuł się tam jednak bezpieczny i usiłował uciec. Został wszakże pochwycony i uwięziony w Tarragonie. Tu ojciec usiłował wszelkimi sposobami nakłonić syna do odstąpienia od wiary: obietnicami, groźbami, a nawet męką. W roku 586 posłał król do syna, do więzienia, ariańskiego biskupa z Komunią wielkanocną. Jej przyjęcie Leowigild traktował jako znak pogodzenia się z losem i przyjęcia arianizmu. Kiedy zaś Hermenegild stanowczo odmówił, w sam dzień Wielkanocy został zamordowany. Krew bohatera nie poszła jednak na marne. Brat św. Hermenegilda, Rekared, po śmierci Leowigilda, która nastąpiła rychło po męczeństwie Hermenegilda, przywrócił katolicyzm w całym państwie.

Zamyśl się...

„A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się!”
/Mt 17,7/

Uśmiech...

Mama pyta Jasia: – Jasiu dlaczego płaczesz? – Bo śniło mi się, że szkoła się paliła. – Nie płacz, to tylko sen! – Właśnie dlatego płaczę.

Coś dla ducha...

„U bram raju”

Lew Tołstoj opowiada, jak to stary grzesznik, który nawrócił się dosłownie w ostatniej chwili dostał się do nieba.

Podszedłszy pod drzwi raju, zaczął pukać i prosić, aby go wpuszczono. Ale zarówno Piotr, jak i Dawid (widocznie mieli akurat dyżur) nie zareagowali na jego gorącą prośbę, aczkolwiek powoływał się na ich własną historię życia, podkreślając przy tym: słabość ludzką i miłosierdzie Boże.

Dopiero za trzecim razem, gdy trafił na Jana ewangelistę sprawy posunęły się naprzód. Proszący wytrwale grzesznik tłumaczył ukochanemu uczniowi Chrystusa tak:

- Nie możesz mnie teraz nie wpuścić! Piotr i Dawid nie wpuścili mnie, choć znają słabość człowieka i miłosierdzie Boże. Ale ty mnie wpuścisz, bo jesteś pełen miłości. Czy to nie ty, Janie, napisałeś w swej księdze, że Bóg jest miłością i kto nie miłuje ten nie zna Boga? Czy to nie ty pouczasz ludzi słowami "Bracia, miłujcie się wzajemnie"? Czy teraz możesz mnie znienawidzić i przepędzić? Albo wyreknieś się tego, co mówiłeś, albo mnie umiłujesz i wpuścisz do królestwa niebieskiego.

I otworzyły się podwoje raju. Jan objął pokutującego grzesznika i wpuścił go do nieba.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/